

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski (spr.)

Sędziowie: SSO Antoni Łuczak

SSO Sławomir Olejnik

Protokolant: st. prot. sąd. Magdalena Mizgalska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań – Grunwald Małgorzaty Krukowskiej

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2017 r.

sprawy **P. D. (1) (D.)**

oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i inne,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu,
z dnia 29 września 2017 r., wydanego w sprawie sygn. akt: VIII K 1118/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. Ł. M. kwotę 516,60 (w tym VAT) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego P. D. (1) od kosztów sądowych za postępowanie odwoławczego, w tym odstępuje od wymierzenia mu opłaty za II instancję.

Sławomir Olejnik Jerzy Andrzejewski Antoni Łuczak

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 września 2017 roku, Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, w sprawie o sygnaturze akt VIII K 1118/15, uznał oskarżonego P. D. (1) za winnego zarzucanego mu przestępstwa z art. 280 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, i za przestępstwo to – na podstawie art. 280 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk – wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego Ł. S. kwoty 1.500 zł oraz na podstawie art. 46 § 2 kk zobowiązał oskarżonego do uiszczenia na rzecz pokrzywdzonego Ł. S. nawiązki w kwocie 1.000 zł (k.202).

Cytowany wyrok w całości zaskarżył obrońca oskarżonego, który wyrokowi temu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania w sposób mający istotny wpływ na wynik rozstrzygnięcia:
 - a. art. 410 w zw. z art. 7 k.p.k. - poprzez uznanie za wiarygodne zeznań osób mających interes w obciążeniu oskarżonego i mogących ustalić wspólną, korzystną dla nich wersję zdarzenia oraz niedanie wiary zeznaniom brata

oskarżonego na tej tylko podstawie, że łączy go z oskarżonym bliskie relacje, podczas gdy zeznania świadka zostały uznane za wiarygodne pomimo łączących go bliskich relacji towarzyskich z pokrzywdzonym,

b. art. 5 § 1 i 2 k.p.k. - poprzez jego niezastosowanie i uznanie oskarżonego za winnego zarzucanych mu czynów, podczas gdy w sprawie zachodzi szereg wątpliwości co do roli oskarżonego w zdarzeniu, które nie zostały w toku postępowania dowodowego wyjaśnione i są nieusuwalne, wina oskarżonego nie została udowodniona, a zatem korzysta on z domniemania niewinności, które w toku postępowania nie zostało obalone, a wszelkie niedające się usunąć wątpliwości winny być rozstrzygnięte na jego korzyść;

c. art. 8 § 1 w zw. z art. 5 § 1 k.p.k. - poprzez uznanie oskarżonego za winnego zarzucanych mu czynów w oparciu o jego uprzednią karalność, podczas gdy w sprawie nie udowodniono winy oskarżonego, a sama tylko uprzednia karalność nie świadczy o tym, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów

2. mający istotny wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na błędnym uznaniu, że zdarzenie przebiegało w sposób wskazany w ustalonej uprzednio wspólnej wersji pokrzywdzonego i świadka będącego jego znajomym i że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów, podczas, gdy przebieg zdarzenia był inny, niż to przedstawia pokrzywdzony,

3. w konsekwencji - naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, w której nie doszło do wypełnienia znamion wskazanych w nich czynów zabronionych

Przy tak sformułowanych zarzutach obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego P. D. (1), a w konsekwencji także o niezobowiązanie oskarżonego do naprawienia szkody oraz o zasądzenie na rzecz obrońcy z urzędu - adwokata Ł. M., zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym, które nie zostały opłacone przez oskarżonego w całości ani w części. Skarżący wniósł ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna, co skutkowało utrzymaniem w mocy zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, iż w jego ocenie Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, a następnie poprawnie ocenił zgromadzony materiał dowodowy - uwzględniając reguły sformułowane w przepisach art. 4, 5 i 7 k.p.k., która to ocena jest oceną bezstronną, nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczeniem życiowym oraz nie zawiera błędów logicznych. Tok rozumowania oraz wnioski płynące z analizy dowodów zostały szczegółowo przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które w pełni odpowiadało wymogom procesowym określonym w art. 424 k.p.k.

Sąd Okręgowy wreszcie nie dostrzegł uchybień wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., które powodowałyby konieczność uchylenia wyroku niezależnie od granic zaskarżenia. Nadto Sąd Okręgowy pragnie również zaznaczyć, że całkowicie aprobuje stanowisko Sądu Rejonowego co do przyjętej kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu.

Skarżący we wniesionej apelacji sformułował pod adresem wyroku Sądu I instancji zarzut poczynienia przez tenże Sąd błędnych ustaleń faktycznych (szczegółowo opisany we wstępnej części niniejszego uzasadnienia). Zarzut ten okazał się jednak całkowicie chybiony.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku tylko wtedy jest słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może ograniczać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. m. in. OSN PG 1975, 9, 84). Musi wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. O takim przekroczeniu można zaś mówić jedynie wówczas, gdy przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych nie jest poprzedzone

ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, nie stanowi efektu rozważenia wszystkich okoliczności – zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego, nie jest logicznie ani wyczerpująco uargumentowane w uzasadnieniu wyroku, bądź też narusza wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (por. m. in. OSN KW 1978, z. 6, poz. 67; OSN KW 1991, z.7-9, poz. 41).

Podkreślić przy tym należy, że błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia może mieć postać tzw. „błędu braku”, który wynikać może z niepełności postępowania dowodowego, bądź błędu „dowolności”, który polega na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów. Błąd w ustaleniach faktycznych może przy tym być wynikiem nieznaności określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 k.p.k.) np. błąd logiczny, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonywającym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, czy oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 9 lutego 2017 r., sygn. akt II AKa 256/16, Legalis nr 1576843).

Obrońca oskarżonego wskazuje w apelacji, iż Sąd I instancji dokonał błędnych ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie co poskutkowało przyjęciem, „ustalonej wspólnie przez pokrzywdzonego i świadka wersji zdarzenia”. Twierdzenie to, zdaniem Sądu Okręgowego, stoi w oczywistej sprzeczności z całokształtem materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie. Wskazać przy tym należy, iż sprawstwo oskarżonego potwierdzone zostało obszernym materiałem dowodowym, na który składały się zarówno zeznania świadków, sprawozdania z badania sądowo-lekarskiego (k. 3), protokoły okazania (k. 4-6, 12-16), jak i materiały w postaci „konwersacji” pokrzywdzonego ze świadkiem J. za pośrednictwem internetu (k. 29-37). Mając to na uwadze Sąd Okręgowy w całości podziela rozważania i stanowisko Sądu Rejonowego co do sprawstwa i winy oskarżonego.

Twierdzenia skarżącego jakoby Sąd Rejonowy w sposób nieuprawniony dał wiarę zeznaniom świadka J. i pokrzywdzonego, którzy mogli ustalić wspólną, korzystną dla nich wersję zdarzenia i nie dał wiary zeznaniom brata oskarżonego tylko dlatego, iż łączą go z oskarżonym bliskie relacje są całkowicie nieuprawnione. Sąd Okręgowy jednocześnie dostrzega pewne nieścisłości w apelacji skarżącego, który raz wskazuje, iż pokrzywdzony oraz świadek J. ustalili wspólną wersję zdarzenia - jednocześnie wskazując dalej, iż pomiędzy ich zeznaniami występują nieścisłości (str. 3 apelacji). Jednocześnie skarżący nie podnosi przy tym żadnych argumentów uzasadniających swoje twierdzenia w tym zakresie. Słusznie w tym zakresie wskazał Sąd I instancji, iż zeznania zarówno świadka, jak i zeznania pokrzywdzonego - w przeciwieństwie do wyjaśnień oskarżonego i zeznań jego brata - korespondują z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a co za tym idzie zasługują na przymiot wiarygodności.

W kontekście faktu, iż pokrzywdzony nie wnosił o naprawienie szkody wyrządzonej zaborem telefonu, jako nieuprawnione jawią się także twierdzenia skarżącego, że zeznania świadka J. jak i pokrzywdzonego nie zasługiwały na uwzględnienie, gdyż to pokrzywdzony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci wartości telefonu. Argumentacja taka zdaniem Sądu Okręgowego stanowi jedynie niczym nie podpartą polemikę z prawidłowymi uzasadnieniami Sadu I instancji. Co więcej z kontekstu zachowania pokrzywdzonego po zdarzeniu wnosić należy, iż chce on wręcz uniknąć złożenia obciążających oskarżonego zeznań, obawiając się reakcji oskarżonego (czy jego znajomych) na takie zachowanie. Z kolei w przypadku świadka M. J. nie miał on żadnego interesu aby bezpodstawnie obciążać oskarżonego, zwłaszcza wobec postawy procesowej pokrzywdzonego.

Słusznie także wskazał Sąd Okręgowy, że zeznania świadka W. G., z uwagi na jego bliską rodzinną relację z oskarżonym oceniać należy z dużą dozą ostrożności. Jednakowoż, wbrew twierdzeniom skarżącego, już z samego uzasadnienia wyroku Sądu I instancji wynika, że okoliczność ta nie była wyłączną podstawą przyjęcia, iż zeznania świadka uznane zostały za niewiarygodne. Słusznie bowiem zauważył Sąd I instancji, iż zeznania świadka stoją w sprzeczności z samymi wyjaśnieniami oskarżonego, świadek bowiem wskazywał, iż oskarżony nie był w stosunku do pokrzywdzonego agresywny, a jedynie bronił się przed jego agresją, natomiast sam oskarżony zeznał, iż uderzył pokrzywdzonego otwartą ręką w twarz, gdyż ten był wobec niego wulgarny. Ponadto świadek, odmiennie do oskarżonego twierdził, iż nie spożywali oni w dniu zdarzenia alkoholu. Powyższe pozwala przypuszczać, że świadek swoimi zeznaniami próbował

wykreować wersję przedmiotowego zdarzenia w sposób jak najbardziej korzystny dla oskarżonego, maksymalnie umniejszając jego sprawstwo i winę, pomagając mu przy tym uniknąć odpowiedzialności karnej.

Odnosząc się do rozbieżności pomiędzy zeznaniami świadka J. i pokrzywdzonego wskazać należy, iż świadek J. od początku, konsekwentnie wskazywał oskarżonego jako sprawcę zdarzenia, opisując jego przebieg w sposób dokładny i konsekwentny. Natomiast pokrzywdzony - na co wskazuje chociażby treść konwersacji pomiędzy nim, a świadkiem J. na portalu facebook (k.29-37) - dokładnie wiedział, przez kogo został pobity i kto zabrał mu telefon, jednakże bojąc się konsekwencji jakie mógłby ponieść później zamieszkując w jednej dzielnicy z oskarżonym bał się wskazać go jako sprawcę. Potwierdzają to chociażby rozbieżności w stanowisku pokrzywdzonego przedstawianym bezpośrednio po zajściu, jak i później w toku procesu takie jak chociażby fakt, iż podczas badania sądowo lekarskiego (k. 3) pokrzywdzony zeznaje, iż został uderzony z pięści w nos i nie podaje - jak czynił to będąc przesłuchiwanym na rozprawie w dniu 20 września 2016 r. (k. 98-99) - jakoby pierwszy cios otrzymał w tył głowy co spowodowało utratę przez niego przytomności. Przy czym świadek J. od początku wskazuje, że sprawcą i prowodyrem zajścia jest oskarżony, co więcej świadek rozpoznał go w toku postępowania przygotowawczego i podtrzymał swoje zeznania na rozprawie w dniu 22 września 2017 r.

(k. 197) wskazując, iż nie ma żadnych wątpliwości, że pokrzywdzonego uderzył oskarżony. W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy słusznie przyjął, iż zeznania tegoż świadka, są spójne, konsekwentne, a przede wszystkim wiarygodne.

Nie powielając przy tym argumentacji podnoszonej powyżej Sąd Okręgowy wskazuje, że sprawstwo oskarżonego przyjęte zostało w oparciu o całokształt materiału niniejszej sprawy, a nie - jak twierdzi skarżący - jedynie w oparciu o fakt, że obrażenia pokrzywdzonego współgrają z wersją zdarzenia przedstawianą przez pokrzywdzonego i świadka. Twierdzenia zaś skarżącego jakoby nie znane było pochodzenie obrażeń pokrzywdzonego, a także sugestie skarżącego, że obrażenia mógł sobie zadać sam pokrzywdzony, które nie zostały przez stronę w żaden sposób udowodnione, uznać należy za niczym nieopartą polemikę z słusznymi ustaleniami Sądu I instancji, która miała doprowadzić do uniknięcia przez niego odpowiedzialności karnej. Podkreślić przy tym należy, iż sam fakt, że zeznania niektórych świadków nie korespondują z zeznaniami oskarżonego nie uprawnia jeszcze w żaden sposób do twierdzenia, iż są one niewiarygodne. Normalną rzeczą bowiem jest, iż w toku postępowania Sąd każdorazowo dokonuje oceny dowodów znajdujących się w aktach sprawy z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego, jak i zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. W niniejszej sprawie - zdaniem Sądu Okręgowego - Sąd Rejonowy materiał dowodowy ocenił w sposób prawidłowy, co więcej wskazał czym kierował się oceniając każdy ze znajdujących się w aktach dowodów, czemu dał wyraz w uzasadnieniu wyroku. W kontekście powyższego argumenty skarżącego w tym zakresie uznać należy za całkowicie nieuprawnione.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma żadnych przesłanek, aby zachowanie oskarżonego mogło być oceniane w ramach działania „wyłącznie w obronie koniecznej”. Już z pierwotnych tylko wyjaśnień oskarżonego wynikało przecież, że miał zadać pokrzywdzonemu uderzenie ręką w twarz za to, że ten powiedział „w jego stronę” (nie do niego) „coś” wulgarne (k. 23). Nadto przecież Sąd I instancji prawidłowo ustalił inny przebieg zdarzenia niż wynika on z wyjaśnień oskarżonego. Z kolei brat oskarżonego zdarzenie opisuje ogólnikowo, mówiąc że odszedł na 50-100 metrów a potem widząc szamotaninę wrócił (k. 117). Nie ma więc żadnych racjonalnych dowodów potwierdzających rzekomy bezprawny zamach na oskarżonego.

W tym kontekście podkreślić należy, że postępowanie w niniejszej sprawie prowadzone było w oparciu o przepisy wprowadzone z dniem 1 lipca 2015 roku, a w konsekwencji to oskarżony i jego obrońca winni wykazywać poprzez zawnioskowane dowody okoliczności mogące przesądzić o rozstrzygnięciu. Nie może natomiast to się jedynie ograniczyć wyłącznie do podniesienia samego zarzutu w apelacji.

Skarżący błędnie przyjmuje także, że Sąd I instancji ustalił winę oskarżonego na podstawie jego uprzedniej karalności. Zauważyć bowiem należy, iż o winie oskarżonego świadczył materiał dowodowy sprawy, natomiast uprzednia karalność oskarżonego została, w sposób prawidłowy przez Sąd Rejonowy wzięta pod uwagę przy ustalaniu wymiaru orzeczonej oskarżonemu kary. Zarzut skarżącego jest dla Sądu Okręgowego tym bardziej nie zrozumiały, że informacja o uprzedniej karalności skarżącego pojawia się w rozważaniach Sądu I instancji dopiero właśnie przy wyjaśnieniu

podstaw wymiaru orzeczonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności. W tym zakresie Sąd Okręgowy w całości podziela rozpatrywania Sądu Rejonowego, które przyjmuje jako własne.

Uwzględniając zakres apelacji obrońcy, kontroli należało poddać wszystkie rozstrzygnięcia zawarte w zaskarżonym wyroku. Odnośnie rozstrzygnięcia o karze wskazać winno się, iż P. D. (1) został oskarżony m.in. o przestępstwo z art. 280 § 1 k.k., które jest zagrożone karą pozbawienia wolności od lat 2 do 12. Zestawienie zagrożenia ustawowego z sankcją karną wymierzoną oskarżonemu w postaci kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności - przy uwzględnieniu, że czynem swym oskarżony wyczerpał nadto znamiona przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. i wywołał konkretne obrażenia u pokrzywdzonego, zaś szkoda nie została w żaden sposób naprawiona - pozwala na uznanie wymierzonej oskarżonemu kary za właściwie wyważoną i w żadnym wypadku nie mogącą być uznaną za rażąco niewspółmierną w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Wymierzona P. D. (1) kara zasadnicza jest adekwatna do stopnia zawinienia i spełnia wszystkie zasady określone w art. 53 i następnych Kodeksu karnego. Na aprobatę Sądu Odwoławczego zasługują również rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w przedmiocie zobowiązania oskarżonego do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, jak i uiszczenia na rzecz pokrzywdzonego nawiazki. W tym także zakresie Sąd Okręgowy w pełni podziela wywody Sądu I instancji na uzasadnienie orzeczonych wobec oskarżonego środków kompensacyjnych.

Reasumując powyższe rozważania, Sąd Okręgowy uznał, że zawarte w zaskarżonym wyroku ustalenia prowadzące do uznania oskarżonego za winnego zarzuconego mu przestępstwa znajdują pełne oparcie w prawidłowo ocenionym materiale dowodowym, odmienne zaś w tym zakresie stanowisko skarżącego stanowi pozbawioną merytorycznego uzasadnienia polemikę z prawidłowym w tym zakresie stanowiskiem Sądu I instancji. Podniesione zatem w apelacji zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych i obraży przepisów postępowania w okazały się całkowicie chybione i dlatego Sąd Okręgowy orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku.

O kosztach obrony udzielonej skazanemu z urzędu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 626 § 2 k.p.k., § 4 ust. 1 i 3, § 17 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714).

Uwzględniając brak możliwości zarobkowych i majątkowych skazanego, spotęgowany faktem pozbawienia go wolności, Sąd Okręgowy - na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. - zwolnił P. D. (1) od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i odstąpił mu od wymierzenia mu opłaty za II instancję.

Odnosząc się na koniec tylko do treści wniosku o uzasadnienie złożonego przez skazanego to ponownie przypomnieć należy, że postępowanie w niniejszej sprawie prowadzone było w oparciu o przepisy wprowadzone z dniem 1 lipca 2015 roku, a w konsekwencji to oskarżony i jego obrońca winni wykazywać - poprzez zawnioskowane dowody - okoliczności korzystne dla P. D., mogące przesądzić o rozstrzygnięciu. Jak wnika z materiału dowodowego zarzutem objęte jest zdarzenie mające miejsce na R., pomiędzy straganami, i w konsekwencji nie istnieje i nie istniał monitoring mogący potwierdzić przebieg samego zajścia (co policja sprawdzała po zdarzeniu - k. 19 zbiór A). Z kolei dopiero po zdarzeniu - jak sam wyjaśnił oskarżony - gdy pokrzywdzony z kolegą przemieścili się w kierunku ul. (...) to oskarżony najpierw wypił z bratem piwo, a dopiero później - na ul. (...) wsiadł do taksówki. Tak więc (pomijając fakt niezgłoszenia tego dowodu w toku postępowania, mimo że był on znany oskarżonemu) ewentualny świadek (tj. kierowca taksówki) również nie mógł widzieć zdarzenia, a kontakt z oskarżonym miał dopiero po zdarzeniu. Z kolei późniejsze zachowanie oskarżonego w stosunku do pokrzywdzonego (w pobliżu sklepu spożywczo - monopolowego) nie jest objęte zarzutem, zaś jego świadkowie nie wspominają aby oskarżony przemieszczał się taksówką.

Sławomir Olejnik Jerzy Andrzejewski Antoni Łuczak